

Premiera „Zapisek oficera Armii Czerwonej” w Wilnie

[KW kurierwilenski.lt](http://www.kurierwilenski.lt) /2013/09/04/premiera-zapisek-oficera-armii-czerwonej-w-wilnie/

Brygita Łapszewicz

Starcie dwóch kultur i psychika człowieka, nieodwracalnie skaleczona przez system totalitarny — to dwa główne aspekty, pokazywane w humorystycznym spektaklu „Zapiski oficera Armii Czerwonej”.

Inscenizację genialnej satyry Sergiusza Piaseckiego w reżyserii Sławomira Gaudyna widzowie będą mogli obejrzeć już wkrótce, na scenie Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Premiera sztuki jest zaplanowana na 17 września. — Akcja toczy się na tle II Wojny Światowej. Jednak bardziej niż temat wojny interesuje mnie temat człowieka. Chcę pokazać, co z ludzką psychiką może zrobić propaganda i pranie mózgu — mówi nam Sławomir Gaudyn.



Sławomir Gaudyn (od prawej) i Edward Kiejzik podczas repetycji. Fot. Marian Paluszkiewicz

Ciekawe, że premiera spektaklu w Wilnie odbędzie się tego samego dnia, którego w szeregach Armii Czerwonej na terytorium Polski wkroczył młodszy lejtnant Michaił Zubow — główny bohater książki Piaseckiego. „Kurier” był świadkiem jednej z prób spektaklu, śmiesznego i przeraźliwego jednocześnie. Śmiesznego, bo Edward Kiejzik kunsztownie i humorystycznie zagrał naiwnego, odhumanizowanego oficera. Przeraźliwego, bo rozumiemy, że akcja na scenie nie jest zwykłą teatralną fikcją, a odzwierciedla pewne aspekty rzeczywistości.

„Noc była czarna jak sumienie faszysty, jak zamiary polskiego pana, jak polityka angielskiego ministra. Lecz nie ma siły na świecie, która by powstrzymała żołnierzy niewyciężonej Armii Czerwonej, idących dumnie i radośnie wyzwać z burżuazyjnego jarzma swoich braci: chłopów i robotników całego świata” — od pierwszych chwil sztuki przykuwa uwagę widza „Misza Wyzwoliciel”.

Reklama

Misza właśnie wkroczył do Wilna i tymi słowami rozpoczyna list do towarzysza Stalina. Następnie, ze swego mieszkania w Wilnie, pisze list do narzeczonej Duniaszy, w którym zachwyca się tym, co zobaczył w „wyzwolonym” mieście. Miłość dla bohatera nie jest na pierwszym planie. Religia — tym bardziej. Boga, dla zniewolonego sowiecką propagandą człowieka, faktycznie zamienia Stalin. Doskonale to zostało przedstawione już podczas jednej z pierwszych scen, gdy Zubow zdjął ze ściany obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, a na jego miejscu, niemal w religijnym ekstazie, wywiesił portret „Ojca narodów”. Okazuje się tam także portret wiernego przyjaciela Stalina, Adolfa Hitlera.

Ta scena, jak też pozostałe, jest świetną karykaturą sowieckiego cynizmu. Co prawda, reżyser nawiązuje nie tylko do czasów sowieckich. — Zderzenie różnych światopoglądów jest bardzo aktualne również dzisiaj. W Europie wyraźnie widzimy ogromny napływ kultury azjatyckiej. Chcę pokazać, czym takie zderzenie może się skończyć, jeżeli ludzie pozwolą pracować sobie mózgiem i nie zatrudnią się wykonując samodzielną refleksję — twierdzi Gaudyn. Reżyser zaznacza, że spektakl nadaje się do oglądania dla różnych pokoleń. Osobom starszym radzi obejrzeć spektakl dla sentymentu i przypomnienia tego, co kiedyś było. — Wśród nas są jeszcze ci, którzy pamiętają wydarzenia z okresu wojennego. Radzę też przyjść dla młodzieży, by uświadomiła sobie, czym może skończyć się zabawa z propagandą — mówi Gaudyn. — No i nareszcie, zapraszam na



Duniaszę zagra Agnieszka Rawdo. Fot. Marian Paluszkiewicz

zabawa z propagandą — mówi Sadyri. — No i nareszcie, zapraszam po prostu wszystkich, kto lubi komedie. Będzie nad czym się pośmiać i zastanowić. *** Premiera „Zapisków oficera Armii Czerwonej” odbędzie się 17 września, o godz. 19.00. Bilety w cenie 10- 15 litów są do nabycia w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.



Edwardowi Kiejzikowi świetnie udało się wcielić w rolę Michaiła Zubowa Fot. Marian Paluszkiewicz